

Sygn. akt VI Ka 7/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 marca 2015 r.

Sąd Okręgowy w Jeleniej Górze w VI Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SO Andrzej Tekieli (spr.)

Sędziowie SO Edyta Gajgał

SO Waldemar Masłowski

Protokolant Jolanta Kopec

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Jeleniej Górze Zbigniewa Jaworskiego

po rozpoznaniu w dniu 27 lutego 2015r.

sprawy **M. M.**

oskarżonego z art. 284 § 2 kk

z powodu apelacji wniesionej przez prokuratora

od wyroku Sądu Rejonowego w Zgorzelcu

z dnia 20 października 2014 r. sygn. akt II K 1437/13

uchyla zaskarżony wyrok wobec oskarżonego M. M. i sprawę przekazuje Sądowi Rejonowemu w Zgorzelcu do ponownego rozpoznania.

Sygn. akt VI Ka 7/15

UZASADNIENIE

M. M. oskarżony został o to, że w okresie od 23 do 26 czerwca 2006 roku w S. będąc kierownikiem stacji A. A. przy ul. (...) przywłaszczył powierzone mu mienie w postaci pieniędzy w kwocie 132.062,28 zł. pochodzące z utargu z dnia 23, 24, 25 i 26 czerwca 2006 roku czym działał na szkodę Biura (...) sp. z o.o. z siedzibą w Z.

tj. o czyn z art.284 § 2 k.k.

Sąd Rejonowy w Zgorzelcu wyrokiem z dnia 20 października 2014 roku w sprawie II K 1437/13 uniewinnił M. M. od popełnienia zarzucanego mu czynu tj. przestępstwa z art. 284 § 2 k.k. i kosztami postępowania obciążył Skarb Państwa.

Wyrok powyższy zaskarżył Prokurator Rejonowy w Zgorzelcu zarzucając błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia mający wpływ na jego treść polegający na uznaniu iż brak jest w sprawie jednoznacznie wskazujących iż oskarżony M. M. dopuścił się zarzucanego mu czynu z art. 284 § 2 k.k. podczas gdy analiza zebranego w sprawie materiału dowodowego przy uwzględnieniu zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego prowadzi do przeciwnego wniosku. Wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Zgorzelcu.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy nie traci z pola widzenia, że niniejsze uchylenie wyroku Sądu I instancji jest już czwartym od czasu jak sprawa zawisła w sądzie i że taka decyzja Sądu Odwoławczego przedłuża postępowanie w sprawie. Zaskarżony wyrok nie mógł się jednak ostać bowiem Sąd I instancji po raz kolejny w sposób dowolny, niepełny, powierzchowny ocenił materiał dowodowy i zapadłe rozstrzygnięcie jawi się jako niemożliwe do zaakceptowania. Zdaniem Sądu Okręgowego wprawdzie brak bezpośredniego dowodu na sprawstwo oskarżonego odnośnie popełnienia zarzucanego mu czynu, jednakże ciąg dowodów pośrednich, poszlak ocenianych z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego – wbrew stanowisku Sądu I instancji - przemawia za przyjęciem sprawstwa i winy oskarżonego. Na powyższe wskazują następujące okoliczności.

1. Pieniądze z utargów z dni 23, 24, 25 i 26 czerwca 2006 r. w kwocie wskazanej w zarzucie aktu oskarżenia nie zostały wysłane konwojem z S. do siedziby spółki w Z.. Bezsporne jest, że pieniądze te nie dotarły do spółki. Brak jest dowodu na przekazanie tych pieniędzy konwojowi poza zapewnieniami oskarżonego, że pieniądze „na pewno zostały wysłane” (k.108 odwrót akt). Świadczeni D. P., głównej księgowej w pokrzywdzonej spółce oskarżony miał oświadczyć, że niemiecki kasjer B. S. „przekazał bezpośrednio walutę na konwój”, oskarżony powoływał się przy tym na dowody Kw podpisane przez tego kasjera (k. 21). Przy tym oskarżony w sposób sprzeczny z tym późniejszym oświadczeniem w rozmowie telefonicznej ze świadkiem w dniu 27 czerwca 2006 r. zapewniał, że utargi „na pewno zostaną uzupełnione”, a więc pośrednio przyznawał, że pieniądze ze spornych dni nie zostały przekazane konwojowi (k.20). Świadek B. S. – aczkolwiek przyznał iż zdarzały się wypadki, że na prośbę oskarżonego, gdy ten np. „musiał wyjechać” przekazywał otrzymane przez oskarżonego koperty z pieniędzmi konwojowi – nie potwierdził jednak, że było tak w przypadku pieniędzy z utargów z wyżej wymienionych dni (k.89, k.277, k.515, k.1032). Jak już wskazywał Sąd Okręgowy w uzasadnieniu wyroku z dnia 12.11.2013 r. (VI Ka 546/13, k. 988 akt) rozważenia pod kontem intencji oskarżonego wymaga powoływany przez tego świadka fakt iż nagle, „gdzieś od 18, 19 czerwca 2006 r., oskarżony polecił mu wypisywanie dodatkowych dowodów wpłaty, w szczególności czy aby nie miało to jedynie służyć późniejszemu wykazywaniu że kasjer przekazał konwojowi pieniądze w sytuacji gdy nie miało to miejsca.

2. Wyłącznie oskarżony M. M. dysponował kluczem do sejfu do którego kasjerzy wrzucali koperty z utargami i plombownicą do plombowania kopert z pieniędzmi (k. 20 odwrót). Skoro tak, niemożliwym było aby ktokolwiek poza oskarżonym bez jego zgody wyjął pieniądze z sejfu lub też aby niezauważony został fakt domniemanej kradzieży pieniędzy z kopert przez inne osoby (np. kasjera który pod nieobecność oskarżonego otrzymawszy uprzednio od niego koperty przekazywał je konwojowi czy też przez członków konwoju), w takim wypadku bowiem koperta miałaby uszkodzoną plombę, co z pewnością zostałoby zauważone.

3. Przeprowadzona inwentaryzacja stacji paliw w dniu 28 czerwca 2006 r. wykazała brak w sejfie utargów z 23, 24, 25 i 26 czerwca 2006 r. Ze zgromadzonych dokumentów i zeznań członków komisji inwentaryzacyjnej wynika przy tym, że oskarżony okazywał duże zdenerwowanie i zniecierpliwienie tą sytuacją, opóźniał przybycie do stacji mimo, że wiedział o przyjeździe komisji, gdy przyjechał nie miał kluczy do sejfu, oświadczył, że nie podpisze protokołu z inwentaryzacji, wyjechał przed zakończeniem inwentaryzacji powołując się na zwolnienie lekarskie (k.110 – 114, k. 382 – 383). Przesłuchani członkowie komisji, w szczególności świadkowie J. W. i M. S. szczegółowo opisywali przebieg inwentaryzacji. Ponownie podkreślić należy (na co wskazywał już Sąd Okręgowy uchylając poprzednie wyroki Sądu I instancji), że dowolne są sugestie jakoby miały miejsce podczas inwentaryzacji błędy pozwalające na spekulacje odnośnie braku pieczy nad gotówką. Zarzut iż komisja nie dokonała bezzwłocznie spisu gotówki i przeprowadzono tą czynność pod nieobecność oskarżonego jest nietrafny o tyle, że sam oskarżony przyczynił się do tego stanu rzeczy wyjeżdżając przed zakończeniem inwentaryzacji.

4. Nieuprawnione jest ustalenie Sądu I instancji iż „...nie można wykluczyć tego że w 2006 r. w kierowanej przez M. M. stacji paliw powstał niedobór który oskarżony starał się ukryć dokonując nieterminowego przekazywania utargu..” i że z tego powodu nie sposób przypisać mu przywłaszczenia mienia o którym mowa w zarzucie aktu oskarżenia. Wcześniejsza, przeprowadzona na stacji paliw kontrola miała miejsce w dniu 9 czerwca 2006 r. i nie wykazała „niedoboru”, przeciwnie w kasie fiskalnej było wówczas – w przeliczeniu z euro - 11.229,56 zł. (k.379). Nie wydaje

się możliwe aby w ciągu niespełna trzech tygodni tj. do czasu inwentaryzacji z 28.06.2006 r. – mimo uchybień w wykonywaniu obowiązków przez oskarżonego jako kierownika stacji paliw, braku nadzoru, błędów w zakresie obrotu dokumentami itd. – mógł powstać „niedobór” w niemałej kwocie 132.062,28 zł.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy uchylił zaskarżony wyrok wobec oskarżonego M. M. i sprawę przekazał Sądowi Rejonowemu w Zgorzelcu do ponownego rozpoznania.

Ponownie rozpoznając sprawę Sąd I instancji przeprowadzi postępowanie dowodowe w zakresie niezbędnym do wydania prawidłowego rozstrzygnięcia uwzględniając wszystkie powyższe zagadnienia faktyczne. W szczególności Sąd ten szczegółowo przesłucha oskarżonego i istotnych dla rozstrzygnięcia świadków oraz przeprowadzi inne niezbędne dowody, następnie całość materiału dowodowego prawidłowo oceni mając na uwadze wszystkie okoliczności o których mowa powyżej. Swoje ostateczne stanowisko Sąd ten zawrze w wydanym wyroku, który prawidłowo uzasadni zgodnie z wymogami art. 424 k.p.k.